



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Nie zabłądźcie. / Bądźcie

Author: Romuald Cudak

Citation style: Cudak Romuald. (2018). Nie zabłądźcie. / Bądźcie. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 238-240). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Nie zabłądźcie. / Bądźcie

O cytacie

Cytat pochodzi z wiersza *Ja stróż latarnik...* Mirona Białoszewskiego z tomu *Odczepić się*. Tekst, podobnie jak inne utwory tomu, został napisany po przeprowadzce poety ze starej kamienicy przy placu Dąbrowskiego w centrum Warszawy do wieżowca (na ósme piętro) przy ulicy Lizbońskiej na nowym osiedlu nazywanym Chamowo w dzielnicy warszawskiej Saska Kępa.

Osią konstrukcji wiersza jest charakterystyczna dla POEZJI LINGWISTYCZNEJ rozbudowana gra językowa wykorzystująca podobieństwo dźwiękowe (paronomazję) form trybu rozkazującego użytych czasowników, np.: „zabłądźcie – bądźcie”, „mińmy – omińmy”:

Ja
stróż
latarnik
nadaję
z mrówkowca

Nie zabłądźcie.

Bądźcie.

Mijajcie, mijajmy się,
ale nie omińmy.

Mińmy.

W ten sposób zostaje uruchomiona polisemia wyrazów. Poeta buduje przestrzeń ruchu ulicznego wielkiego miasta, w którym w gąszczu mijanych przechodniów łatwo zgubić drogę i pobłądzić; obraz ten staje się również metaforą stosunku do życia i do drugiego człowieka. „Mińmy” znaczy tyle, co ‘przejdźmy obok innego przechodnia’, ale także ‘przeżyjmy właściwie życie’, „zabłądzić” to ‘stracić orientację w terenie’, ale też ‘zagubić się w życiowej drodze’. Poeta próbuje kierować ruchem ulicznym z mrówkowca (w latach 70. XX wieku była to potoczna nazwa wysokich, kilkunastopiętrowych, posiadających wiele klatek budyn-

ków, które mogły pomieścić kilkuset lokatorów; nazwa powstała na podstawie skojarzenia z mrowiskiem). Bohater zachowuje się jak latarnik wskazujący bezpieczną drogę statkom na morzu i jest jednocześnie swoistym prorokiem wydającym z góry nakazy życiowe: o konieczności zaistnienia i niezagubienia się w życiu („nie zabłądźcie – bądźcie”), o konieczności zwracania uwagi na innego człowieka („mijajmy się, ale nie omińmy”).

O autorze i jego twórczości

Zob. **Wsiadajcie madonny / madonny / Do bryk sześciokonnych / ...ściokonnych!*

Warto wiedzieć

- POEZJA LINGWISTYCZNA – zob. **Wsiadajcie madonny / madonny / Do bryk sześciokonnych / ...ściokonnych!*

Z opracowań

Wiersz pochodzi z cyklu *Słońce i ja*, postawionego w tomie tuż po cyklu: *Odczepić się i 19 lipca 1975. Odwiedziny starego mieszkania*. Dwa pierwsze cykle podejmują jeszcze temat przeprowadzki ze starego mieszkania przy placu Dąbrowskiego do nowego na Lizbońskiej. Są poetyckim zapisem „odczepiania się” od starego miejsca i próby aklimatyzacji w nowym mieszkaniu. Metaforą, która opisuje tę sytuację, jest zwrot *wyniosło mnie* (wiersz *Wyniesienie*), kumulujący sens ‘przenosin na inne miejsce’ („wynieść się”), ‘rzucenia w dal’ („wyniosło go”, „poniosło go”) i dosłowny oraz metaforyczny sens wzniesienia się do góry (wywyższenia). [...] Cykl *Słońce i ja* rozpoczyna zapis procesu osadzania się w nowym miejscu, zadomowienia się, osvajania nowej przestrzeni, czego przykładem jest właśnie wiersz *Ja stróż...*, w którym dochodzi nie tylko do symbolizacji przez poetę swojego miejsca w świecie, ale także do wyznaczenia centrum tej przestrzeni. [...] Pustelnik, anachoreta zamienia się niemal w kapłana. [...] Zmiana statusu poety wiąże się ze sposobem przeżywania nowego miejsca. [...] Nowa przestrzeń jest odczuwana jako zagrożenie, a nieoswojone jeszcze mieszkanie jako przestrzeń obca. Latarnik i prorok nadający z wieżowca to jednocześnie

Robinson Crusoe wyrzucony na bezludną wyspę i ostrzegający przed niebezpieczeństwem samotności wśród ludzi.

Cudak 1999, 201-202

Bibliografia

Cudak R., 1999: *Czytając Białoszewskiego*. Katowice.

Głowiński M., Łapiński Z., red., 1993: *Pisanie Białoszewskiego*. Warszawa.

Sobolewska A., 1997: *Maksymalnie udana egzystencja*. Warszawa.

Romuald Cudak